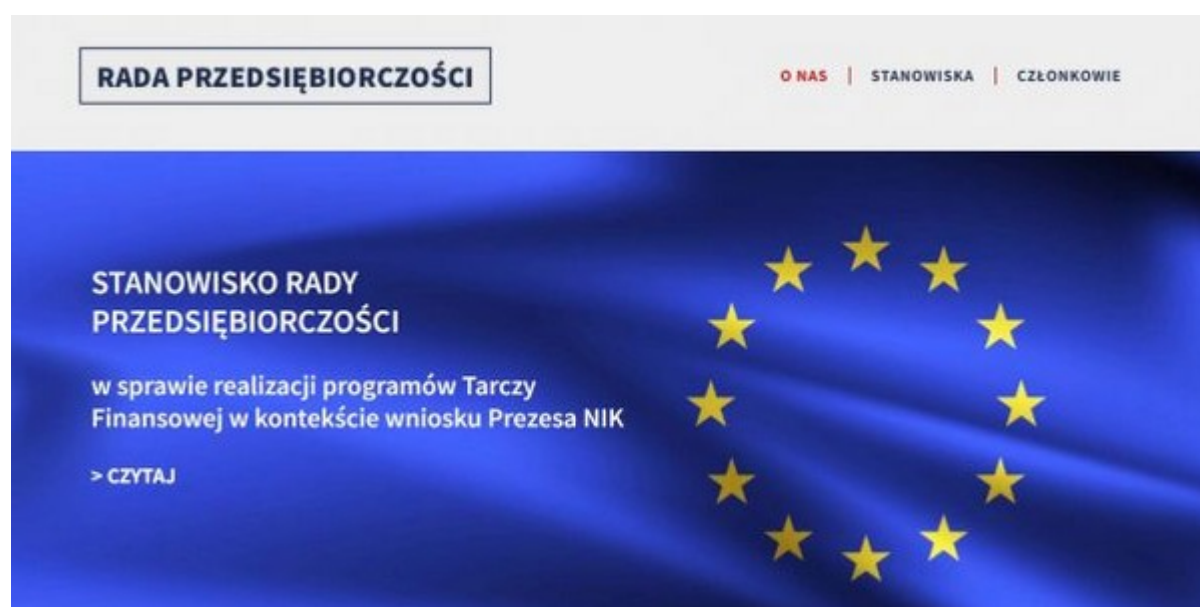


„Business as usual” w starym, czerwonym europejskim wydaniu

3 sierpnia 2023

Kiedy w doniesieniach medialnych wyczytałem informację, że Rada Przedsiębiorczości przedstawiła stanowisko w sprawie tarcz finansowych, które w Sejmie RP ocenił Prezes Najwyższej Izby Kontroli – Marian Banaś, w pierwszym odruchu na myśl przyszło mi, czy nie doszło pomyłki dziennikarskiej.



Otóż jak wskazuje jeden z portali biznesowych, należących do niemieckiego wydawnictwa i uprawiającego wręcz ordynarną propagandę w Polsce, piórem takich redaktorów jak Tomasz Lis. „»Rada Przedsiębiorczości uważa, że Program Tarcz Finansowych (TF) realizowany przez PFR był unikalnym w historii Polski skutecznym działaniem chroniącym sektor przedsiębiorstw i rynek pracy, realizowanym w nadzwyczajnych okolicznościach pandemii COVID-19. Szybka pomoc udzielana w ciągu 24-48 godzin za pośrednictwem polskich banków trafiła do 353 tysięcy przedsiębiorstw, przyczyniając się do utrzymania ponad 3,2 miliona miejsc pracy« – czytamy w stanowisku Rady Przedsiębiorczości” – napisał.

Wobec powyższego wpisu, zaciekawiony, udałem się na stronę

Rady Przedsiębiorczości, sprawdzić kim rzeczona instytucja jest i dlaczego tak życzliwie ocenia pracę Polskiego Funduszu Rozwoju i Pawła Borysa – prezesa PFR. Już na samym wstępie witryna nijak nie przypomina strony, która mogłaby kojarzyć się w jakikolwiek sposób z instytucją Polskiego pochodzenia.

Jednakże w zakładce „O nas” możemy wyczytać, że „Rada Przedsiębiorczości to forum współpracy przedstawicieli największych organizacji reprezentujących przedsiębiorców i pracodawców w Polsce. Pierwotnie powołana 17 listopada 2003 r., została reaktywowana 24 marca 2020 r. w celu ratowania polskiej gospodarki zagrożonej pandemią i recesją. Członkowie: ABSL, Business Centre Club, Federacja Przedsiębiorców Polskich, Konfederacja Lewiatan, Krajowa Izba Gospodarcza, Polska Rada Biznesu, Pracodawcy RP, Związek Banków Polskich, Związek Rzemiosła Polskiego”.

Oczywiście jest to konglomerat kolejnych instytucji, które mając w tytule „Przedsiębiorców”, „Business” i „Polska” ma brzmieć swojsko i polsko, a zarazem profesjonalnie i nowocześnie. Ma również oddziaływać na wyobraźnię odbiorców i tworzyć wrażenie mnogości i różnorodności środowiskowej.

Przykładem, który doskonale by obnażył ten mechanizm, były wybory na funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich w roku 2020. Wtedy to Zuzanna Rudzińska-Bluszcz miała otrzymać poparcie ponad tysiąca organizacji pozarządowych i społecznych. Jednak po weryfikacji wielu z nich, okazało się, że są to instytucje pozakładane na te same nazwiska, które wymieniały się jedynie funkcjami w zarządach.

Pani Zuzanna mimo tak silnego wsparcia, rzecznikiem nie została.

Wracając jednak do clue oświadczenia Rady, które było na tyle ważne i istotne, że cytowane w mainstreamie, w rzeczywistości jedynie zaburza obraz wystąpienia prezesa NIK. Istotnie z punktu widzenia 353 tys. przedsiębiorców, którzy skorzystali z

Tarczy Finansowej w tamtym czasie, rozwiązanie serwowane przez PFR i Rząd mogło być postrzegane jako „pozytywna reakcja” na kryzys. Niewielu w czasie pandemii miało pojęcie jak poradzić sobie z polityką „lockdownu” w Polsce.

Czytając jednak oświadczenie, nie sposób odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z sytuacją, w której to prezes NIK mówi o „kolorach” a Rada Przedsiębiorczości o „dźwiękach”. W obecnej sytuacji przedwyborczej, ze świecą szukać ludzi, którzy krytykują pomoc przedsiębiorcom w dobie Covidu.

Rada słusznie wspomina o ochronionych 3,2 milionach miejscach pracy, a także o tym, że system wdrożony przez PFR działał poprawnie: „Zasady Programu TF i udzielania subwencji zostały zatwierdzone decyzjami Komisji Europejskiej. Przepisy prawa stanowiących podstawę Programu TF nie budzą wątpliwości, a próby ich podważania tworzą niepotrzebne ryzyko dla przedsiębiorców. Na podstawie swoich wszystkich doświadczeń Rada Przedsiębiorczości nie widzi jakichkolwiek przesłanek uzasadniających wypowiedzi zarzucających PFR „[...] wydatkowane [środków] poza wszelkimi zasadami i rygorami, w okolicznościach wysokiego ryzyka, uznaniowości i korupcji”. Rada Przedsiębiorczości bardzo wysoko ocenia obiektywizm procedur udzielania subwencji oraz profesjonalizm, rzetelność i sprawność PFR w zakresie realizacji Programu TF”.

Ważne jest natomiast to, że koszty ratowania przedsiębiorców ponoszą wszyscy Polacy solidarnie. Wyrazem tego, są rosnące koszty usług, cen energii, żywności oraz wysoka inflacja. Banaś jasno i klarownie wskazuje, że środki wypychane poza budżet, niepodlegające kontroli rządu oraz NIK, będą jedynie sytuację gospodarczą pogarszały i opóźniały wyjście z kryzysu.

„Skala takiego finansowania zadań publicznych w 3 ostatnich latach przybrała nienotowane dotąd rozmiary. Na koniec 2022 r. Bank Gospodarstwa Krajowego obsługiwał dwadzieścia funduszy, z których jedenaście powstało po 2019 r. Wpływy i wydatki tych funduszy wyniosły ponad 100 mld zł, co stanowiło równowartość

ok. 3,5% PKB. Od początku 2023 r. obsłudze Banku Gospodarstwa Krajowego powierzono także Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg funkcjonujący dotychczas w formie państwowego funduszu celowego. Kolejnym czynnikiem zniekształcającym wartość deficytu jest narastające od kilku lat zjawisko przekazywania nieodpłatnie różnym podmiotom skarbowych papierów wartościowych. W 2020 r. z pominięciem rachunku wydatków budżetu państwa, a co za tym idzie, również wyniku budżetu państwa, przekazano nieodpłatnie różnym podmiotom skarbowe papiery wartościowe o wartości nominalnej niemal 26 mld zł. Łączna wartość takiego finansowania w latach 2019–2022 wyniosła ponad 73 mld zł. [...] Nie kwestionując celowości udzielonego wsparcia, zwracamy uwagę, że odbyło się to z pominięciem ustawy budżetowej, choć miało istotny wpływ na deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych oraz na przyrost długu tego sektora. Jeszcze raz podkreślę, że finansowanie znacznej części zadań poza budżetem państwa przyczynia się do ograniczenia roli tego budżetu, a ustawa budżetowa, wbrew zasadzie określonej w art. 109 ustawy o finansach publicznych, przestaje być podstawą gospodarki finansowej państwa w danym roku budżetowym”.

Miliardy złotych, które zostały pozaciągane w europejskich bankach poza budżetem, za odpowiednią prowizją dla Polskiego Funduszu Rozwoju i Banku Gospodarstwa Krajowego, mają być stopniowo wcielane do budżetu w kolejnych latach, a to zwiastuje ogromne spowolnienie gospodarcze i pogarszającą się sytuację materialną wszystkich Polaków, w tym i przedsiębiorców.

Skąd nagła „mięta” środowisk ściśle związanych ugrupowaniami lewicowymi i Platformy Obywatelskiej do środowisk Pawła Borysa związanego z obecnym układem rządowym? O tym w oświadczeniu nie przeczytamy.

Autorstwo: Piotr Sterkowski

Źródło: [MyślPolska.info](https://myślpolka.info)